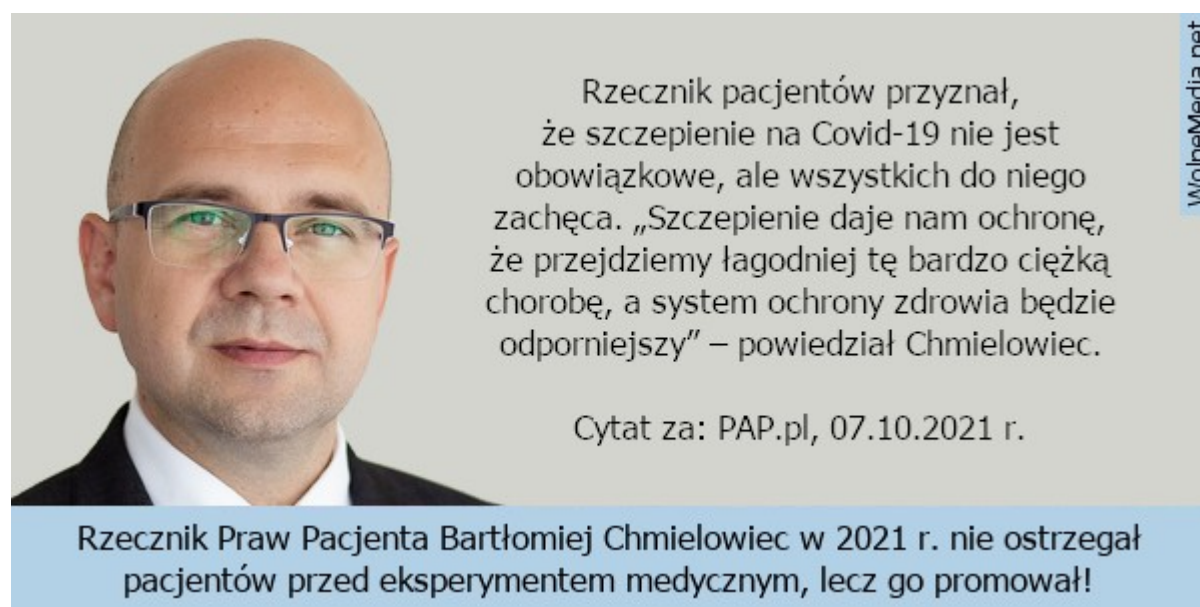


RPP chce zwalczać medycynę alternatywną

27 października 2023

Ustawę o prawach pacjenta i ich rzeczniku uchwalono w 2008 roku. Od tego czasu była nowelizowana 35 razy, w tym trzy w 2023 roku, i trwają prace nad kolejnymi zmianami. Tym razem mają one uzbroić Rzecznika Praw Pacjenta w dodatkowe kompetencje w zakresie prowadzenia postępowań i nakładania kar na placówki będące miejscem praktyk paramedycznych, „udzielających porad niezgodnie z aktualną wiedzą medyczną”, czy oferujących „cudowne” terapie. Obecnie urząd rzecznika prowadzi kilkadziesiąt postępowań w tej kwestii, a problem jest zapewne dużo szerszy.



„Rzecznik Praw Pacjenta konsekwentnie prowadził, prowadzi i będzie prowadził działania, kontrole wobec placówek medycznych, które świadczą usługi medyczne i udzielają świadczeń zdrowotnych niezgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Niestety w mojej ocenie zbyt często kierowanie się szybką chęcią zysku powoduje, że pacjenci są mamieni różnego rodzaju cudownymi terapiami i cudownymi lekami na ich schorzenia medyczne” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes

Bartłomiej Chmielowiec, Rzecznik Praw Pacjenta. „Medycyna opiera się na faktach. Wiemy, że dana metoda, dane świadczenie zdrowotne czy dany lek działają, kiedy uzyskały potwierdzenie w badaniach, na przykład w badaniach klinicznych, jeśli chodzi o lek. Zamykamy tego typu biznesy, które żerują na cierpieniu, żerują na tym, że pacjent szuka różnego rodzaju rozwiązań”.

Tylko w latach 2020–2023 Rzecznik Praw Pacjenta wydał 36 decyzji uznających stosowanie praktyk naruszających zbiorowe prawo pacjentów do świadczeń zdrowotnych, które dotyczyły stosowania produktów leczniczych, np. leków czy wlewów witaminowych, niezgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Te przypadki dotyczyły m.in. profilaktyki i leczenia witaminami chorób sercowo-naczyniowych na tle miażdżycy, choroby alkoholowej, choroby Alzheimera, schorzeń wątroby, stwardnienia rozsianego, szumów usznych czy boreliozy. Jak podkreśla Rzecznik Praw Pacjenta, praktyki te w żaden sposób nie gwarantują wyleczenia, a dodatkowo mogą opóźnić wdrożenie skutecznego i bezpiecznego leczenia konwencjonalnego i w konsekwencji doprowadzić do pogorszenia stanu zdrowia lub zagrożenia życia pacjenta, narażają go na niepotrzebne ryzyko wystąpienia działań niepożądanych, wprowadzają w błąd, dając złudną nadzieję wyleczenia czy poprawy stanu zdrowia, i generują znaczne koszty finansowe.

„Obecnie prowadzimy kilkadziesiąt postępowań dotyczących udzielanych świadczeń zdrowotnych niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną. Jak nazwał je w debacie prof. Jarosław Pinkas, krajowy konsultant do spraw zdrowia publicznego, są to działania, które trzeba określić mianem szarlatanerii” – wskazuje Bartłomiej Chmielowiec. „My takie postępowania konsekwentnie prowadzimy i z całą stanowczością będziemy stać po stronie pacjenta, bo pacjent nie może być mamiony, a jego trudna sytuacja nie może być wykorzystywana do tego, aby ktoś na tym cierpieniu zarabiał”.

Zdaniem Rzecznika Praw Pacjenta działania na rzecz poprawy leczenia pacjentów powinny iść w dwóch kierunkach. Z jednej

strony bardzo istotną kwestią jest edukacja społeczeństwa, czego efektem będzie dystans wobec „cudownych terapii” i ostrożne podejście do takich ofert. Chodzi o informowanie RPP o potencjalnych nieprawidłowościach, zgłaszanie wątpliwości co do praktyk zachodzących w placówkach medycznych. Z drugiej strony mowa o nowych regulacjach. Do Ministerstwa Zdrowia wpłynął ze strony RPP projekt nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, która wzmocniłaby kompetencje tego urzędu i ułatwiła walkę z nierzetelnymi terapiami.

„Mam nadzieję, że w nowej kadencji Sejmu będziemy mogli się zająć tym projektem, bo wzmocnienie uprawnień Rzecznika Praw Pacjenta spowoduje, że bardziej skutecznie i szybciej będziemy mogli z problemem szarlatanerii, udzielania świadczeń zdrowotnych niezgodnie z aktualną wiedzą medyczną sobie poradzić” – argumentuje Rzecznik Praw Pacjenta. „W projekcie nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta mówimy o wzmocnieniu kompetencji w zakresie prowadzenia postępowań, ale również nakładania kar na placówki. Chodzi o pewne aspekty legislacyjne, które ułatwią instytucji, jaką jest Rzecznik Praw Pacjenta, podejmowanie działań”.

Źródło: Newseria.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

A co z chemioterapią, panie Rzeczniku Praw Pacjenta? Przecież jest nieskuteczna, skoro w 98% przypadków nie działa i nie tylko nie poprawia życia pacjentom, a wręcz przeciwnie. Ach, przecież wlewanie tych toksycznych chemikaliów do żył pacjentów to „medycyna oparta na faktach”, a nie szarlataneria, bo stoją za nią korporacje farmaceutyczne zbijające na nich fortuny, więc wszystko jest OK?! Może pora zmienić nazwę na Rzecznika Praw... Wielkiej Farmacji?